

Sygn. akt II Ka 607/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Zamościu II Wydział Karny w składzie :

Przewodniczący: SSO Lesław Dąbrowski

Protokolant: st.sekr.sądowy Agnieszka Nowakowska

przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. Joanny Lisiczyńskiej

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2013 roku

sprawy **W. G.**

oskarżonego o przestępstwo z art.244 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez prokuratora i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zamościu

z dnia 21 maja 2013 r. sygn. akt II K 156/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że przyjmuje, iż oskarżony W. G. w czasie popełnienia przypisanego mu czynu znajdował się w nieusprawiedliwionym błędzie co do jego bezprawności i za ten czyn, przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie art. 244 kk w zw. z art. 34§1 i §2 kk w zw. z art.35§1 kk w zw. z art.60§1 i §6 pkt 3 kk w zw. z art.30 kk wymierza mu karę 3 (trzy) miesiące ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwadzieścia) godzin w stosunku miesięcznym;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy ;

III. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za obie instancje, a poniesionymi wydatkami obciąża Skarb Państwa.

/-/ Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt II Ka 607/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 maja 2013r., sygn. akt II K 156/13 Sąd Rejonowy w Zamościu W. G. uznał za winnego tego, że w dniu 3 stycznia 2012r. w Z. nie zastosował się do orzeczonego przez Sąd Rejonowy w Zamościu wyrokiem z dnia 26 października 2010r., sygn. akt II K 924/10 zakazu prowadzenia pojazdów rowerowych na okres dwóch lat, obowiązującego w okresie od 3 listopada 2010r. do 3 listopada 2012r., w ten sposób, że prowadził rower w strefie ruchu – to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 244 kk i za to na podst. art. 244 kk wymierzył mu karę jednego roku pozbawienia wolności; na podst. art. 69 § 1 i § 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie tej kary warunkowo zawiesił na okres 5 lat próby; zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 200 złotych tytułem części kosztów sądowych, zwalniając go od nich w pozostałej części.

Apelacje od tego wyroku wnieśli prokurator i obrońca.

Prokurator zaskarżył wyrok w części orzeczenia o karze, na niekorzyść oskarżonego zarzucając:

1/ obrazę przepisów postępowania w postaci art. 7 kpk i art. 366 § 1 kpk polegającą na niewyjaśnieniu wszystkich istotnych okoliczności sprawy, poprzez nie dołączenie aktualnych danych o karalności, co skutkowało dowolną oceną materiału dowodowego i doprowadziło do niesłusznego warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności;

2/ błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia (o karze) polegający na przyjęciu pozytywnej prognozy co do przestrzegania przez oskarżonego porządku prawnego w przyszłości, skutkujący niezasadnym warunkowym zawieszeniem wykonania wymierzonej kary.

Wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku w części orzeczenia o karze i przekazania sprawy w tym zakresie sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wydany wyrok w całości zarzucając:

1/ obrazę prawa materialnego w postaci art. 244 kk poprzez jego błędną wykładnię, skutkującą uznaniem oskarżonego za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu, w sytuacji gdy analiza jego zachowania w kontekście braku określenia zakresu orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów rowerowych nie zezwała na uznanie oskarżonego winnym złamania orzeczonego zakazu;

2/ błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, polegający na uznaniu oskarżonego za winnego złamania sądowego zakazu prowadzenia pojazdów rowerowych, w sytuacji gdy z materiału dowodowego sprawy zdaje się wypływać wniosek, że zachowanie oskarżonego stanowiło konsekwencję usprawiedliwionej nieświadomości bezprawności zarzuconego mu czynu, a które to nie stanowi przestępstwa;

3/ rażąco surowość kary jednego roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres 5 lat.

Wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie, że zachowanie oskarżonego wyczerpało dyspozycję art. 30 kk i uniewinnienie go od popełnienia zarzuconego czynu, ewentualnie wymierzenie mu kary ograniczenia wolności albo grzywy, bądź uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w sądzie pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Wobec zasadności apelacji wniesionej przez obrońcę apelacja prokuratora, jako bezprzedmiotowa nie podlegała rozważeniu. Apelacja obrońcy jest natomiast zasadna o tyle, o ile prowadzi do przyjęcia działania oskarżonego W. G. w nieusprawiedliwionym błędzie co do bezprawności przypisanego mu czynu. Na wstępie sąd odwoławczy stwierdza, że poza sporem pozostają fakty świadczące o tym, że oskarżony W. G. w dniu 3 stycznia 2012r. posiadał orzeczony przez organ sądowy czynny zakaz prowadzenia pojazdów rowerowych i że podczas obowiązywania tego zakazu jechał rowerem (ustawowo prowadził) po drodze, która nie stanowiła w myśl obowiązujących przepisów ani drogi kategorii publicznej ani też o kategorii strefy zamieszkania. Wątpliwości nie budzą również ustalenia, że oskarżony wiedział o orzeczonym zakazie oraz że droga po której jechał rowerem stanowiła miejsce, po którym odbywał się ruch lądowy. Kwestią sporną natomiast – jak na to wskazują wywody apelacji obrońcy jest świadomość oskarżonego odnośnie do tego, czy orzeczony wobec niego zakaz prowadzenia pojazdów rowerowych obowiązuje także poza drogami zaliczanymi do kategorii publicznych oraz do stref zamieszkania stanowiącymi miejsca, na których odbywa się ruch pojazdów ogólny czy lokalny oraz i to czy faktycznie taki sprawca, posiadający tzw. czynny zakaz prowadzenia pojazdów rowerowych i poruszający się po drodze nie zaliczonej do publicznej oraz do strefy zamieszkania, ale na której odbywa się co najmniej ruch lokalny popełnia przestępstwo stypizowane w art. 244 kk. Przed udzieleniem wiążącej odpowiedzi na powyższe zagadnienia sąd ad quem uzupełnił jeszcze postępowanie dowodowe o opinię sądowo psychiatryczną wydaną przez dwóch lekarzy psychiatrów oraz o dowód z dodatkowego przesłuchania w charakterze świadków na rozprawie apelacyjnej funkcjonariuszy Policji dokonujących zatrzymania i kontroli oskarżonego w miejscu poruszania się rowerem, a to w celu rozstrzygnięcia wątpliwości, odnośnie do tego, czy oskarżony W. G. w zarzuconym mu czasie rzeczywiście mógł działać w błędzie co do bezprawności swojego zachowania, czy też powoływanie się na ów błąd było czynnością czysto intencjonalną, warunkowaną jego

interesem procesowym. Uzupełniając opinię sądowo psychiatryczną sąd ad quem zdawał sobie sprawę z intencji, jaka przyświecała nadzorującemu postępowanie przygotowawcze prokuratorowi w momencie wydania postanowienia o dopuszczeniu dowodu z opinii tylko jednego biegłego lekarza psychiatry (M. H. R. k. 26) i że chodziło mu o wywołanie tzw. opinii wstępnej. Trzeba zatem lojalnie przyznać, że doktryna i orzecznictwo nie negują możliwości zasięgnięcia tzw. opinii wstępnych dla ustalenia, czy wątpliwości co do poczytalności mają rzeczywiście uzasadniony charakter i że chodzi tu o opinię zasięganą na zasadach ogólnych (art. 193 § 1), a nie psychiatryczną w rozumieniu art. 202 § 1. W post. z 27 lipca 1984 r., I KZ 107/84, OSNKW 3-4/1985, poz. 26 Sąd Najwyższy stwierdził, że fakt całkowitego milczenia oskarżonego w postępowaniu przygotowawczym nie uzasadnia wprawdzie sam w sobie konieczności opinii psychiatrycznej, ale "jeżeli sąd miał wątpliwości, że zachowanie to mogło być przejawem jakichś schorzeń, to mógł zarządzić zbadanie oskarżonego przez lekarza" (zob. Tomasz Grzegorzczak, Komentarz do art. 202 kpk zamieszczony w elektronicznym systemie informacji prawnej Lex, zob. też Zbigniew Doda i Andrzej Gaberle, Dowody w procesie karnym, Dom Wydawniczy ABC 1995r., str. 135 – 137). Rzecz jednak w tym, że w postanowieniu wydanym przez prokuratora jeden biegły lekarz psychiatra miałby się wypowiadać na okoliczność co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego, a do tego kodeks postępowania karnego wymaga co najmniej dwóch biegłych lekarzy psychiatrów (por. art. 202 § 1 kpk). W tym konkretnym przypadku prokurator zamierzał przekonać się, czy fakt ujawnienia leczenia neurologicznego oskarżonego może w ogóle uzasadniać wystąpienie wątpliwości co do jego poczytalności. Bardziej właściwa w takiej sytuacji i nie budząca kontrowersji była by zatem opinia biegłego lekarza neurologa, a nie lekarza psychiatry. Powyższe kwestie uszły uwadze sądu meriti pomimo, że obowiązkiem sądu pierwszej instancji było powołanie dwóch biegłych lekarzy psychiatrów, skoro biegła M. H. R. samodzielnie rozstrzygnęła, nie kwestię możliwości zaistnienia uzasadnionych wątpliwości co do poczytalności, ale kwestię samej poczytalności (zob. k. 40). Wywołana w postępowaniu odwoławczym opinia wydana przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów w osobach F. K. i D. Ł. nie pozostawia już żadnej wątpliwości, że oskarżony W. G. w czasie popełniania zarzuconego mu czynu posiadał pełną poczytalność (k. 186 – 191). Wobec tego następczemu rozważeniu powinna podlegać kwestia świadomości bezprawności. Jednakże musi ją jeszcze poprzedzić rozstrzygnięcie kwestii podniesionej w zarzucie nr 1 apelacji obrońcy, a więc zaistnienie obrazy prawa materialnego w postaci art. 244 kk. Ustalenie bowiem, że orzeczony wobec oskarżonego zakres zakazu prowadzenia pojazdów rowerowych ograniczał się tylko do miejsc określonych w dyspozycji byłego art. 178a § 2 kk – to jest do dróg publicznych i stref zamieszkania musiało by wprost prowadzić do uniewinnienia W. G. poprzez przyjęcie, że zarzucone mu zachowanie nie wyczerpało znamion czynu zabronionego (art. 1 kk). Trzeba zatem stwierdzić, że treść art. 244 kk zawierającego komplet znamion określonego w tym przepisie czynu polegającego min na niezastosowaniu się do orzeczonego przez sąd zakazu prowadzenia pojazdów nie wymaga wskazywania w opisie czynu zarzuconego (i przypisanego) sprawcy miejsca na które rozciąga się zakaz, zaś ustalenie, że sprawca swoim zachowaniem wypełnił wszystkie znamiona czynu określonego w art. 244 kk powinno zostać poprzedzone ustaleniem, że orzeczony przez sąd zakaz został przez niego naruszony na skutek prowadzenia pojazdu wbrew treści zakazu, a więc, że prowadził on pojazd (kierował) w miejscach, na które rozciągał się orzeczony zakaz, a więc we wszystkich tych miejscach w których odbywa się ruch lądowy, wodny, czy powietrzny (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2011r., sygn. akt II KK 184/11 – OSNKW 2012/1/11). Jak zatem wynika z powołanego powyżej orzeczenia sąd najwyższy opowiada się za rozszerzeniem zakresu obowiązywania orzeczonego zakazu poza miejsca zakreślone dyspozycją przepisu byłego art. 178a § 2 kk. W podobnym duchu sąd ten wypowiedział się w wyroku z dnia 5 maja 2009r., IV KK 432/08 stwierdzając że, żadne reguły interpretacyjne, w tym odwołanie się do treści art. 42 § 1 k.k., nie upoważniają do ograniczenia zakresu orzeczonego zakazu tylko do miejsc określonych w dyspozycji art. 178a § 2 k.k. tj. dróg publicznych i stref zamieszkania. Zdaniem Sądu Najwyższego określenie rodzaju pojazdów, o którym mowa w art. 42 § 1 k.k., może nastąpić przez wskazanie strefy, której zakaz dotyczy (lądowa), jak i napędu (mechaniczny i niemechaniczny). Orzeczony wobec oskarżonego zakaz, nie ograniczający się do dróg publicznych i stref zamieszkania, spełniać ma, oprócz funkcji represyjnej i prewencyjnej również funkcję ochrony bezpieczeństwa w komunikacji. Funkcja ochronna ma być realizowana we wszystkich miejscach, gdzie odbywa się ruch lądowy. Interpretacja pojęcia użytego dla określenia zakresu orzeczonego zakazu, nawiązująca do poglądów wypracowanych na gruncie przepisu treści przepisu art. 177 § 1 k.k., pozwala na stwierdzenie, że ruchem lądowym jest nie tylko ruch na drogach publicznych, w strefach zamieszkania, ale również ruch w miejscach dostępnych dla powszechnego użytku (por. uchwała SN z 14 września 1972 r., VI KZP 33/72, OSNKW 1972, z. 12, poz. 187; wyrok SN z 5 grudnia 1995 r., WR 186/95, OSNKW 1996, z. 3-4, poz. 19; wyrok Sądu Najwyższego z 11 października 2000

r., IV KKN 250/2000, OS Prok. i Pr. 2001, nr 4, poz. 19). Do miejsc takich w pierwszej kolejności zaliczają się drogi wewnętrzne określone w art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych - tekst jedn.: Dz. U. z 2004 r. Nr 204, poz. 2086 ze zm.). Do miejsc dostępnych dla ruchu pojazdów nie mogą natomiast zostać zaliczone miejsca, w których nie odbywa się ruch ogólnodostępny, a jedynie w danym miejscu dopuszczone jest do ruchu wąskie grono osób. Za takie miejsce nie może być uznane podwórko - por. postanowienie SN z 20 sierpnia 1976 r., VII KZP 11/76, OSNPG 1976, z. 9, poz. 74 (Lex nr 598142). Zajęte przez sądu pierwszej instancji stanowisko w świetle powyższych judykatów jest zatem trafne. Sąd Okręgowy ową ocenę podziela oraz aprobuje. Z poczynionych przez sąd pierwszej instancji ustaleń wynika, że na drodze, po której oskarżony jechał odbywa się lokalny ruch pojazdów. To oznacza, że w tym miejscu również bez złamania orzeczonego zakazu nie było mu wolno kierować (prowadzić) rowerem. Powracając zaś do rozstrzygnięcia kwestii błędu co do świadomości bezprawności zarzuconego w akcie oskarżenia zachowania trzeba przypomnieć, że warunkiem przypisania sprawy winy jest rozpoznawalność bezprawności czynu. Oznacza to, że gdy dla sprawcy czynu bezprawność jest nierozpoznawalna, należy uznać jego nieświadomość bezprawności za usprawiedliwioną. Usprawiedliwiona nieświadomość wyłącza winę sprawcy czynu bezprawnego i tym samym wyłącza przestępność takiego czynu. Kryteria usprawiedliwienia, tak samo jak w wypadku art. 29 kk mają charakter obiektywno-subiektywny. Należy w miejsce sprawcy wstawić wzorcowego obywatela i zadać sobie pytanie, czy on rozpoznałby bezprawność czynu. Jeżeli także dla wzorcowego obywatela bezprawność czynu pozostawałaby nierozpoznawalna, nieświadomość bezprawności należy uznać za usprawiedliwioną. Muszą być jednak także uwzględnione indywidualne właściwości sprawcy. W wyroku z 13 marca 1974 r. (I KR 362/73, OSPiKA, z. 4, poz. 79) Sąd Najwyższy stwierdził: "(...) ustalenie, czy sprawca mógł błędu uniknąć, oparte być musi nie tylko na całokształcie okoliczności danego zdarzenia, ale również na dogłębnej analizie osobowości sprawcy, jego możliwości rzeczywistej oceny sytuacji i przewidywania. Świadomość bezprawności czynu (i odpowiednio nieświadomość bezprawności) nie oznacza świadomości karalności czynu, lecz jedynie świadomość, że czyn jest sprzeczny z jakąś normą prawną składającą się na porządek prawny. Może być to więc norma prawa administracyjnego albo cywilnego wprowadzająca zakaz albo nakaz określonego zachowania się (norma sankcjonowana). Błąd co do oceny prawnej czynu może polegać na przyjęciu wadliwej interpretacji przepisu i braku świadomości, że sądy stosują inną wykładnię. Przyjęcie wadliwej interpretacji może prowadzić do wniosku, że zakaz wynikający z normy sankcjonowanej nie odnosi się do określonego stanu faktycznego. Dotyczyć to może także błędnego przyjęcia, że dany stan faktyczny wypełnia znamiona okoliczności wyłączającej bezprawność czynu. Należy przyjąć usprawiedliwiony błąd co do oceny prawnej czynu, jeżeli sprawca otrzymał informacje od kompetentnego organu władzy publicznej o legalności zamierzonego czynu. W razie nieusprawiedliwionej nieświadomości bezprawności czynu stanowi przestępstwo. Jednakże ze względu na to, że zakaz prawny nie motywuje sprawcy w kierunku powstrzymania się od naruszenia normy, należy przyjąć, że ma miejsce okoliczność zmniejszająca winę. Konsekwencją tego jest przewidziana w art. 30 możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary (zob. Andrzej Zoll w Komentarzu do art. 30 kodeksu karnego zamieszczony w elektronicznym systemie informacji prawnej Lex). W kontekście dodatkowego przesłuchania w postępowaniu apelacyjnym funkcjonariuszy Policji S. P. oraz W. T. nie mogą budzić wątpliwości, co do ich wiarygodności wyjaśnienia oskarżonego, w których dowodził, że pozostawał w błędzie co do zakresu obowiązywania orzeczonego wobec niego w wyroku Sądu Rejonowego w Zamościu z dnia 26 października 2010r., sygn. akt II K 924 zakazu prowadzenia pojazdów rowerowych. Twierdził on bowiem, że był przekonany iż ogranicza się on wyłącznie do dróg publicznych. I faktycznie po drodze publicznej rowerem nie jechał. Za wiarygodnością jego wyjaśnień w tym przedmiocie przemawiają wypowiedzi w/w funkcjonariuszy Policji, którzy z całym przekonaniem twierdzili, że zakaz nie dotyczy stref ruchu lokalnego, zaś do zatrzymania oskarżonego doszło tylko dlatego, że owo miejsce po którym się poruszał uznali za część drogi publicznej (k. 205V – 206V). Skoro zatem w błędzie co do zakresu obowiązywania zakazu pozostawały osoby zawodowo zajmujące się egzekwowaniem przestrzegania prawa, to tym bardziej w takim błędzie miał prawo pozostawać sam oskarżony. Okoliczności sprawy nie pozwalają jednakże uznać, że jego błąd był usprawiedliwiony. Sam bowiem przyznał, że nie zasięgał na ten temat żadnych informacji u innych, osób bądź instytucji prawnych, zaś przekonanie co do bezprawności swojego zachowania było efektem jego własnych ocen. Brak podejmowania przez niego jakichkolwiek aktów staranności (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu z dnia 18 lutego 2013r., sygn. II Ka 67/13 (k. 121 – 123) nie może jego błędu usprawiedliwiać. Za takie usprawiedliwienie nie można uznawać okoliczności, że w podobny sposób interpretowali zakres orzeczonego zakazu funkcjonariusze Policji, ponieważ oskarżony nie zwracał się do nich o udzielenie mu nawet

niewiążącej interpretacji wątpliwego dla niego przepisu. Mając jednakowoż na względzie osobowość oskarżonego oraz dosyć nietypowe okoliczności niniejszej sprawy, które bardzo poważnie zmniejszają poziom zawinienia Sąd Okręgowy zdecydował o zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary, co uzyskał orzekając karę 3 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w minimalnym wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym. Jakkolwiek oskarżony W. G. nie ma najlepszego zdrowia, tym nie mniej w ocenie Sądu Okręgowego pozwoli mu ono na wykonywanie lekkich prac np. o charakterze porządkowym, szczególnie, że nie przedstawił orzeczenia o niezdolności do pracy z powodów zdrowotnych.

Ponieważ sytuacja majątkowa oskarżonego jest zła – posiada znaczne zadłużenie alimentacyjne, nie posiada majątku, nie ma stałej pracy, utrzymuje się z zasiłku z pomocy społecznej, Sąd Okręgowy zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych za obie instancje. Rozstrzygnięcie to uzasadniają przepisy art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 634 kpk.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji wyroku.

/-/ Na oryginale właściwy podpis.